

Ppłk lek. Marek Niżnik (1959-2015)

– wieloletni asystent

Oddziału Chirurgicznego

105 Kresowego Szpitala Wojskowego
z Przychodnią w Żarach



Zwielkim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci w dniu 3 maja 2015 r. starszego asystenta Oddziału Chirurgicznego 105 Kresowego Szpitala Wojskowego z Przychodnią w Żarach ppłk rez. lek. Marka Niżnika. Odszedł w wieku 55 lat, na szczycie rozwoju zawodowego, posiadając odpowiednie doświadczenie i wiedzę, by nieść jeszcze wiele lat pomoc ludziom potrzebującym. Zły los zdecydował inaczej, trudno doprawdy słowami wyrazić ból po stracie każdego dobrego człowieka, ale gdy odchodzi osoba taka jak Marek, żal i złość na ten świat jest nie do opisania.

Dr Marek Niżnik urodził się 18 grudnia 1959 r. w miejscowości Nowogrodziec, powiat bolesławiecki, w rodzinie Michała i Anny. Swoją przygodę z nauką rozpoczął w Szkole Podstawowej w Wykro-

tach, gdzie ukończył cztery klasy, następnie kontynuował edukację w Szkole Podstawowej w Lubaniu. Kolejnym etapem była Zasadnicza Szkoła Zawodowa w Zespole Szkół Budowlanych w Bolesławcu, po ukończeniu której podjął naukę w Technikum Budowlanym. Egzamin dojrzałości zdał w 1979 r., po czym powołany został do zasadniczej służby wojskowej. W trakcie jej trwania ukończył Szkołę Podoficerską w Giżycku a następnie pełnił służbę w Batalionie Inżynierjno-Budowlanym w Bolesławcu. Był zdyscyplinowanym i karnym żołnierzem. Zainteresowania humanistyczne sprawiły, że podjął ważną decyzję o wyborze dalszej drogi życiowej-postanowił zostać lekarzem wojskowym. W 1982 r. po zdaniu egzaminów wstępnych rozpoczął studia w słynnej Wojskowej Akademii Medycznej im. gen. dyw. prof. Bolesława Szareckiego w Łodzi. Przez sześć lat był podchorążym XXV Kursu Wydziału Lekarskiego tej wspaniałej uczelni. Okres ten zaliczał do najbardziej szczęśliwych i ciekawych etapów swego życia, tam wykuwały się przyjaźnie na całe życie, tam zdobywał umiejętności i wiedzę niezbędną każdemu medykowi wojskowemu. W 1988 r. uzyskał dyplom lekarza i promocję na stopień podporucznika Wojska Polskiego. Na staż podyplomowy trafił do 105 Szpitala Wojskowego z Przychodnią w Żarach (105 SzWzP, taką nazwę nosiła wówczas nasza placówka), gdzie objął stanowisko młodszego asystenta.



Ceremonia pogrzebowa w kościele pw. Św. Michała Archanioła w Olbrachtownie, 8 maja 2015 r. (foto. K. KOPOCIŃSKI)

Atmosfera panująca w całej lecznicy, bardzo pomocny i koleżeński stosunek starszych lekarzy do młodych adeptów sztuki medycznej, znakomicie wyszkolona kadra lekarsko-pielęgniarska- wszystko to zapewne sprawiło, że młody, ambitny i pracowity por.lek. Marek Niżnik postanowił w przyszłości dołączyć do załogi tej znanej i cenionej lecznicy. Po ukończeniu stażu dostał przydział na stanowisko dowódcy plutonu medycznego w 2 batalionie rozpoznawczym w Gubinie, następnie w 1991 r. został lekarzem 13 Pułku Zmechanizowanego w Koźuchowie. Jego ulubioną dziedziną medycyny była chirurgia, specjalność najbardziej popularna wśród medyków wojskowych. Korzystając z każdej wolnej chwili starał się podnosić swoje kwalifikacje zawodowe jako wolontariusz Oddziału Chirurgicznego 105 SzWzP. Jego pracowitość i zdolności w dziedzinie chirurgii dostrzegli przełożeni, co zaowocowało wyznaczeniem w 1994 r. dr. Marka Niżnika na stanowisko asystenta Oddziału Chirurgicznego 105 SzWzP, co było wówczas spełnieniem marzeń młodego lekarza. Praca w żarskiej lecznicy wojskowej pod opieką starszych i bardziej doświadczonych kolegów umożliwiła mu szybkie podnoszenie kwalifikacji zawodowych i zdobywanie niezbędnego doświadczenia.

W kwietniu 1996 r. po uzyskaniu I° specjalizacji został starszym asystentem swojego macierzystego oddziału. II° specjalizacji w tej trudnej dziedzinie medycyny zdobył 26 listopada 1998 r., co uczyniło go ważnym filarem żarskiej chirurgii wojskowej. 31 stycznia 2003 r.w związku z rozformowaniem szpitala jako jednostki wojskowej mjr lek. Marek Niżnik odszedł do rezerwy, pozostając jako pracownik cywilny na stanowisku starszego asystenta.

Od kilku lat zmagał się ze śmiertelną chorobą, wyrok losu przyjął z dużą pokorą i nadzieją. Zapewne niewielu pacjentów dr. M. Niżnika zdawało sobie sprawę, iż ich lekarz sam jest bardzo ciężko chory. Niemal do końca swoich dni czynny zawodowo, niósł pomoc potrzebującym, choć sam ciągle walczył o życie. Wobec ciężkiej choroby wszyscy jesteśmy równi, doskonale rozumiał to nasz kolega Marek zmagając się z licznymi niedoskonałościami naszego systemu ochrony zdrowia. Choroba okazała się silniejsza, odszedł w dniu polskiego święta narodowego, dla żarskiej lecznicy wojskowej nie był to dzień radosny.

W dowód uznania wieloletniej wzorowej służby i pracy uhonorowany medalami: „Za Zasługi dla Obronności Kraju” (złoty) i „Siły Zbrojne w Służbie Ojczyzny” (srebrny). Jego największą nagrodą była radość na twarzach pacjentów, którym przez wiele lat ratował zdrowie i życie oraz pomagał w cierpieniu.

W dniu 8 maja 2015 r. w kościele pw. Św. Michała Archanioła w Olbrachtownie odbyła się ceremonia pożegnania przedwcześnie zmarłego lekarza 105 Kresowego Szpitala Wojskowego z Przychodnią ppłk. lek. Marka Niżnika. Uroczystość miała podniosły charakter, z pełną oprawą wojskową przysługującą zmarłemu oficerowi. Centralne miejsce świątyni zajęła trumna, przy której wartę

honorową zaciągnęli żołnierze 11 Lubuskiej Dywizji Kawalerii Pancernej im. Króla Jana III Sobieskiego. Całość otaczały niezliczone wieńce, wiązanki kwiatów, na trumnie spoczywała rogatywka podpułkownika Wojska Polskiego z amarantowym otokiem wojskowej służby zdrowia. Obok znajdowała się fotografia śp. Marka, na sali operacyjnej, z uśmiechem na twarzy – tak jak go wszyscy pamiętali.

Msza w intencji zmarłego rozpoczęła się o godz. 14.00. Kościół nie był w stanie pomieścić wszystkich przyjaciół, którzy pragnęli towarzyszyć zmarłemu w ostatniej drodze. Nie mogło tutaj zabraknąć kolegów-lekarzy, pielęgniarek i pracowników naszego szpitala. O swoim wspaniałym i oddanym doktorze nie zapomnieli bardzo liczni pacjenci. Mszę w intencji zmarłego celebrował ks. Zygmunt Czepirski. Następnie trumna w asyście kompanii honorowej została odprowadzona na pobliski cmentarz, gdzie piękną i wzruszającą mowę pożegnalną w imieniu wszystkich pracowników 105 Kresowego Szpitala Wojskowego w Żarach wygłosił dyrektor Sławomir Gaik. Nie było osoby, której łzy nie napłynęłyby do oczu, gdy składano trumnę do grobu a huk składano salwy honorowej i ryk syren karetek pogotowia żegnał naszego lekarza.

Pozostanie w naszej pamięci jako znakomity specjalista i uczynny kolega, który swoim życiem wpisał się na trwałe w historię żarskiej lecznicy wojskowej. Pozostawił po sobie pogrążonych w żałobie żonę, córkę i dwóch synów. Łączymy się w bólu i cierpieniu z Nimi, wyrażając współczucie i żal oraz obietnicę pomocy zawsze, kiedy będzie tylko potrzebna.

Cześć Jego Pamięci!

W imieniu Dyrekcji 105 Kresowego Szpitala Wojskowego w Żarach i wszystkich pracowników
dr n. med. **Zbigniew KOPOCIŃSKI**